

Całkiem inny kraj – Perfect

W biały dzień, podszedł do mnie gość
Szara twarz, pospolita dość
W oczy zajrzał mi, beznamiętnie rzekł
Dałbyś coś, strasznie chce się jeść
Może toczy mnie HIV, ale jeść się chce

Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj

W biały dzień, słyszę kuli gwizd
Drugi strzał, w niebo leci krzyk
Chodnik barwi krew, lecą tafle szkła
Jak we śnie, z okna spada płaszcz
Nie wiem czy mogła mieć siedemnaście lat

Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj

Nie mogę się jeszcze przyzwycząić
Do obrazków które z kina znam
W głowie gdzieś nie mogę się przestawić
Że to jest już całkiem inny kraj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych